



FUNDACJA MAMY I TATY

## **Jak mądrze przygotować się do ślubu?**

**Ślub to wyjątkowy dzień. Często skupia na sobie całą uwagę pary młodej. W internecie łatwo można znaleźć setki porad na ten temat. Ale przecież ślub to dopiero początek długiej, wspólnej drogi, jaką jest małżeństwo. To właśnie do małżeństwa trzeba się naprawdę przygotować.**

W kościele czy w urzędzie stanu cywilnego? Jaki miesiąc wybrać? Garnitur czy smoking? A może frak? A suknia? Wąska, czy rozkloszowana, z koronką czy bez? A może nie biała tylko ecru? A może nie długa lecz krótka z welonem i trenem jak w „November Rain”? Obrączki, wiązanka, samochód, lista gości, lista prezentów, menu... Miesiące przygotowań, tyle drobniaków spędzających sen z oczu. Tysiące pytań zwiędających się w jedno „jak dobrze przygotować się do ślubu?”.

I w końcu nadchodzi ten dzień. Ona – najpiękniejsza na świecie z błyszczącymi oczami, uśmiechnięta, albo zadumana. On wyprostowany, piękny, z szaleństwem miłości w oczach. Wzruszające „tak”, obrączka na palcu. Wszystko perfekcyjne. I... żyli długo i szczęśliwie? To można od razu dodać „a królestwem rządili mądrze i sprawiedliwie”...

A może należałoby sobie zadać pytanie, czy przygotowania do ślubu, tak szczegółowe, tak wymagające, wzbudzające tyle emocji są tego warte? A jeżeli tak, to czemu? Dla przeżycia pięknego dnia? Żeby słyszeć od ludzi „Ach co to był za ślub!”? A może... dla zwieńczenia wielomiesięcznych przygotowań do MAŁŻEŃSTWA?

I tu następuje pytanie o priorytety. Ślub, to jeden dzień, chwila, po której ma nastąpić wspólne życie. Życie w jedności, wierności i miłości. Życie dające życie. Życie w którym mamy wzrastać, współdziałać, i żyć do końca swych dni... Ile czasu poświęciliśmy na przygotowania do małżeństwa, które w swoim założeniu ma trwać do końca naszego życia? Czy zaplanowaliśmy drobniakowo z wypiekami na twarzy, co zrobimy, gdy przyjdzie kryzys? Jak sobie poradzić z rutyną? Gdzie i czy szukać pomocy gdy opadniemy z sił?



FUNDACJA MAMY I TATY

Małżeństwo jest najbardziej wymagającą i intymną relacją między kobietą i mężczyzną. Zakłada trwałość i głębokość więzi przewyższające wszystkie znane do tej pory. Dlatego budowanie związku małżeńskiego wymaga tytanicznego wysiłku, z czego lepiej zdawać sobie sprawę wcześniej niż później. A najważniejsze, że jest tego warte.

Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie powinno zacząć się już w rodzinie pochodzenia, z której czerpane dobre wzorce z pewnością zaowocują w dorosłym życiu codziennym. Niestety nie jest to udziałem wszystkich, a wzorce negatywne także są przenoszone do dorosłości. Jak zatem mądrze przygotować się do małżeństwa?

Dobrze jest przepracować wspólnie, a być może z pomocą osoby bardziej doświadczonej takie tematy jak: komunikowanie się w związku, zwłaszcza w trudnych obszarach, bez pozostawiania niedopowiedzeń. Zamiatanie problemów pod dywan zawsze doprowadza do kumulacji napięć i wybuchu. Lepiej rozładowywać konflikty na bieżąco... Kolejny temat, to przekazywanie uwag krytycznych, bez poniżania i obwiniania. Ważna jest świadomość, że kryzys jest absolutnie naturalnym elementem rozwoju relacji. Bez kryzysów nie ma małżeństwa.

Istotnym elementem jest zrozumienie wspólnotowego, międzyosobowego życia na równych prawach, w odpowiedzialności i współpracy w świadomości własnej niedoskonałości i niedoskonałości wybranka/wybranki życia. Ideałem byłoby odmitologizowanie partnera i porzucenie nierealistycznych oczekiwań wobec niego, a pełna akceptacja dla tego jaki jest.

Warto też odpowiedzieć na wiele pytań, które będą wpływały na nasz związek czy nam się to podoba, czy nie. Są to np. stosunki z teściami, resztą rodziny, czy i ile chcielibyśmy mieć dzieci, jak chcemy prowadzić kwestie finansowe, zawodowe, jakie mamy plany osobiste i wiele innych...

Zakochanie to piękny stan, ale trzeba go niestety racjonalizować, aby mógł się przerodzić w dojrzałą miłość. Na nią trzeba zapracować, ale przecież nikt nie obiecywał, że będzie prosto.